

# Kazimierz Buchała

---

## System sądowego wymiaru kary w nowym kodeksie karnym

---

Palestra 13/7(139), 15-27

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

krotnie łagodnych kar dyscyplinarnych — nadal dopuszcza się poważnych uchybień tego samego rodzaju, musi być stosowana surowa represja dyscyplinarna ze względu na to, że dotychczasowe środki okazały się niewystarczające i nie spełniły swej wychowawczej roli”.

Na zakończenie pragnę jeszcze zasygnalizować konieczność ścisłego przestrzegania w dochodzeniu i w komisjach dyscyplinarnych przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym i ustawy o ustroju adwokatury w celu uniknięcia takich błędów, jak np.: wymierzenie kary pieniężnej w kwocie zł 500 (najniższa zł 1000), złagodzenie kary zawieszenia w wykonywaniu czynności zawodowych do dwóch miesięcy (u.o u.a. przewiduje minimum 3 miesiące), przesłanie aktu oskarżenia do wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej bez zapoznania obwinionego z aktami sprawy oraz bez zatwierdzenia przez rzecznika dyscyplinarnego aktu oskarżenia sporządzonego przez jego zastępcę. Uchybienia te powodują przedłużenie czasu trwania postępowania dyscyplinarnego, a w związku z tym osłabiają oddziaływanie profilaktyczne orzecznictwa dyscyplinarnego.

Uwagi powyższe skreśliłem z myślą o wywołaniu dyskusji w środowisku adwokackim na temat skuteczności zwalczania przewinień dyscyplinarnych w ogóle, a zapobiegania ich powstawaniu — w szczególności oraz w celu opracowania najskuteczniejszych sposobów postępowania i środków zaradczych.

KAZIMIERZ BUCHAŁA

## System sądowego wymiaru kary w nowym kodeksie karnym

I. Zagadnienie sądowego wymiaru kary niewątpliwie nadaje się do syntetycznego ujęcia, którego celem jest charakterystyka pewnego działu kodyfikacji, poznanie jej podstawowych założeń, orientujących czytelnika w tym, co nowe, co różni ją od dotychczasowej regulacji prawnej. Spojrzenie to nie może być z natury rzeczy pełne, gdyż szczupłość ram jednego artykułu oraz brak literatury zagadnienia i orzecznictwa sądowego nie pozwalają na jego wyczerpanie. Dlatego też główny nacisk kładzie się w tym opracowaniu na podstawowe różnice zachodzące w stosunku do obowiązującego dotychczas w tej kwestii ustawodawstwa.

Samo pojęcie systemu sądowego wymiaru kary nie jest nowe, gdyż posługuje się nim W. Świda<sup>1</sup>, ale w znaczeniu węższym, charakteryzującym jedynie kwestię swobody sędziowskiej w orzekaniu kar. W pracy niniejszej natomiast przez system wymiaru kary rozumiem uporządkowaną całość przepisów określających podstawowe zasady, na których ten system się opiera, ogólne dyrektywy wymiaru kary, dyrektywy wyboru rodzaju kary w wypadku alternatywnie określonej sank-

<sup>1</sup> W. Świda: Prawo karne — Część ogólna, Warszawa 1966, str. 316.

cji karnej, a także instytucje prawne służące — w zakresie indywidualizacji kary — ukształtowaniu jej według celów, jakie stawia ustawodawca przed sędzią orzekającym kary sądowe. Tak rozumiany system sądowego wymiaru kary pozwoli ująć prawidłowo — na tle ewolucji przepisów — podstawowe założenia nowej kodyfikacji.

II. Zasadami wchodzącymi w skład systemu sądowego wymiaru kary w nowym kodeksie karnym są zasady indywidualizacji kary, swobodnego uznania sądu oraz zaliczania aresztu tymczasowego.

a) Zasada indywidualizacji kary wysuwa się niewątpliwie na czoło nowoczesnych systemów sądowego wymiaru kary. Wywodzi się ona wprost z zasady równości wobec prawa, która może być osiągnięta tylko wówczas, kiedy każdy będzie traktowany identycznie w identycznych warunkach, co można określić także od strony negatywnej w ten sposób, że w różnych warunkach nie można wymierzyć równej kary. Rzecz prosta, zasada ta daje o sobie znać w sposób widoczny w sprawach, w których występuje kilku oskarżonych, którzy popełnili jedno przestępstwo, jednakże ich okoliczności osobiste, jak również dotyczące popełnionego przestępstwa są różne (sposób działania, pobudki, stopień przyczynienia się do szkody itp.). Nie znaczy to jednak, żeby w pozostałym zakresie zasada ta była bez znaczenia. Odniesiona do pełnego zakresu orzekania kar, zapewnia jednolitość polityki karnej na obszarze całego państwa, co ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia wychowawczego oddziaływania kar na społeczeństwo jako przesłanka słuszności i sprawiedliwości w wymiarze kary.

Zasadę tę wypowiada wprost art. 53 nowego kodeksu, przy czym treść tej wypowiedzi odbiega nieco od sformułowania art. 55 kodeksu karnego z 1932 r. Różnica w sformułowaniu dotyczy nie samej istoty zasady indywidualizacji, lecz okoliczności, które należy uwzględnić przy indywidualizowaniu kar. Problem polega na tym, czy równe kary należy orzekać, uwzględniając tylko popełnione przestępstwo (formalne ujęcie zasady równości w wymiarze kary) oraz tylko osobowość sprawcy przestępstwa (ujęcie merytoryczne), czy także wszystkie okoliczności dotyczące zarówno przestępstwa, jak i osoby sprawcy (ujęcie kompleksowe). Kodeks karny z 1932 r., stanowiąc: „Szczególne okoliczności wpływające na wymiar kary (...)”, pozwalał na interpretację wskazującą na okoliczności związane z osobowością sprawcy o wartości prognostycznej, co niewątpliwie wiązało się z dominującym charakterem dyrektywy prewencji szczególnej określonej art. 54 k.k. Nowy kodeks karny nie zawiera wyrażenia zacieśniającego krąg okoliczności, które w wymiarze kary należy uwzględnić z punktu widzenia zasady indywidualizacji kary. Wiąże się to niewątpliwie z tym, że nowy kodeks przyjmuje inne dyrektywy wymiaru kary. Dla dyrektyw tych istotne są także i te okoliczności wpływające na wymiar kary, które dotyczą zarówno samego przestępstwa popełnionego przez sprawcę, jak i środowiska społecznego, którego poglądy i postawy ma orzeczone kara kształtować. Obserwujemy tu więc wewnętrzną zgodność kierunku rozwiązania, jaki dają zasady indywidualizacji z dyrektywami wymiaru kary.

b) Zasadę swobodnego uznania sądu w zakresie wymiaru kary wprowadzają wszystkie nowoczesne kodyfikacje karne, choć nie zawsze wyrażają ją wprost. Jest ona nierozłącznie związana z zasadą indywidualizacji kary, a historycznie wywodzi się z postulatów uwzględniania w wymiarze kary indywidualnych cech osobowości sprawcy.<sup>2</sup> Możliwa różnorodność osobowości sprawców nie dała się po-

<sup>2</sup> Choć niekoniecznie tylko w ramach prewencji indywidualnej.

godzić z postulatem maksymalnego związania sędziego w wymiarze kary, którego zewnętrznym wyrazem były kary bezwzględnie oznaczone oraz kary o wąskiej rozpiętości granic górnych i dolnych. W miarę przesuwania się punktu ciężkości w wymiarze kary na karę celową zasada swobody sędziowskiej w wymiarze kary zyskiwała na znaczeniu. Kodeks karny z 1932 r. dawał jej wprost wyraz w art. 54 k.k. System sądowego wymiaru kary obowiązujący do tej pory nie oznaczał jednak swobody niczym nie ograniczonej. Sędzia bowiem — poza skrępowaniem wynikającym z granic sankcji określonej w ustawie — był skrępowany ponadto dyrektywą prewencji indywidualnej<sup>3</sup>, a także przepisami procedury karnej, w myśl których był obowiązany należycie uzasadnić swą decyzję zarówno od strony faktycznej, prawnej, jak też od strony „okoliczności, które miał na względzie, wymierzając karę” (art. 339 k.p.k.). W konsekwencji system ten był systemem utilitarnym ograniczonej swobody sądu w wyborze kary celowej.

Art. 50 nowego kodeksu karnego, statuując zasadę swobodnej oceny sądu w zakresie wymiaru kary, wprowadza jednak także pewne ograniczenia tej swobody. Należą do nich granice sankcji karnych zawartych w części szczególnej kodeksu karnego, dyrektywy sądowego wymiaru kary oraz okoliczności, które przy uwzględnieniu dyrektyw powinny być uwzględnione przez sąd „w szczególności”<sup>4</sup>. Te ostatnie okoliczności — to rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem, pobudki i sposób działania sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem i zachowania się po popełnieniu przestępstwa, współdziałanie z nieletnim przy popełnieniu przestępstwa a nadto — w zakresie wymierzania kary grzywny — „stosunki majątkowe i dochody sprawcy oraz korzyść, którą sprawca osiągnął lub zamierzał osiągnąć z przestępstwa” (art. 50 § 3). W konsekwencji system ten należy uznać także za system ograniczonej swobody sądu w wymiarze kary.

Warto jednak podkreślić pewne istotne różnice pod względem zakresu tego uznania w stosunku do obowiązującego do tej pory systemu sądowego wymiaru kary. Nowy kodeks karny zawiera znacznie bardziej zwarte sankcje karne o stosunkowo mniejszej rozpiętości granic. Z powyższą budową sankcji karnych wiąże się niewątpliwie ukształtowanie nadzwyczajnego łagodzenia kary, które według nowego kodeksu karnego jest dopuszczalne nie tylko w wypadkach wyraźnie w prawie przewidzianych.<sup>5</sup> Podkreślenia wymaga też okoliczność, że nowy kodeks karny wprowadza — w odróżnieniu od obowiązującego systemu — wyraźnie określone dyrektywy sądowego wymiaru kary, wskazujące kierunki jej indywidualizacji i odpowiadające uznawanym w teorii i praktyce celom kary, czego w taki sposób nie uczynił ustawodawca z 1932 r. Ustawodawca socjalistyczny nie pozostawia więc swobodnemu uznaniu sędziego celu, jaki sobie ma sędzia postawić przy wymierzaniu kary, natomiast na gruncie obowiązującego do tej pory ustawodawstwa było to do pewnego stopnia możliwe.<sup>6</sup> W tym układzie nabierają również odmiennego znaczenia okoliczności, które sąd powinien uwzględnić w pierwszej kolejności. Zakres ich jest znacznie szerszy, niż to miało miejsce w kodeksie z 1932 r. W szcze-

<sup>3</sup> A do pewnego stopnia także i ogólnej, która może wchodzić w rachubę subsydiarnie.

<sup>4</sup> System ten nie wprowadza także katalogu okoliczności łagodzących i obciążających.

<sup>5</sup> W tej kwestii patrz: niżej.

<sup>6</sup> Świadczy o tym niezwykle różnorodna praktyka, o której bliżej piszą: B. Wróblewski, W. Swida: Sędziowski wymiar kary, Wilno 1939, str. 107 i n. oraz K. Buchała: Dyrektywy sądowego wymiaru kary, Warszawa 1964, str. 21 i n.

gólności wprowadzenie do nich „rodzaju i rozmiaru szkody wyrządzonej przestępstwem” ma charakter wyraźnie zacieśniający zakres swobody sędziowskiej.<sup>7</sup>

Na gruncie tego systemu powstaje oczywiście szereg kwestii szczegółowych związanych z zakresem swobodnego uznania sądu o znaczeniu teoretycznym i praktycznym. Najistotniejsza z nich — to stosunek dyrektyw ogólnych do szczegółowych, do takich instytucji jak nadzwyczajne obostrzenie lub złagodzenie, warunkowe umorzenie i warunkowe zawieszenie kary itp., ale jeszcze bardziej to mianowicie, czy sędziowskiemu uznaniu pozostawiono wybór dyrektywy dominującej w ramach konkretnego jednostkowego aktu wymiaru kary. Treść przepisów wchodzących w skład tego systemu sądowego wymiaru kary pozwala niewątpliwie na wniosek, że kwestii wyboru dyrektywy dominującej nie pozostawiono całkowitej swobodzie sędziego orzekającego, krępując go w tym względzie w ramach warunkowego umorzenia, warunkowego zwolnienia, warunkowego zawieszenia wykonania kary, a także w zakresie stosowania nadzwyczajnego złagodzenia i obostrzenia kary. Niemniej jednak należy się liczyć z tendencjami praktyki, które rozszerzają zakres tego uznania w procesie wymiaru kary. Kwestie te muszą być pozostawione do odrębnej analizy (niektóre z nich są omawiane niżej w związku z odpowiednimi dyrektywami i instytucjami).

c) Zasada zaliczania aresztu tymczasowego na poczet orzeczonej kary była znana obowiązującemu dotychczas ustawodawstwu, jednakże w odrębnej formie oraz w skromniejszym zakresie. Kwestii tej dotyczył art. 58 k.k. z 1932 r., który pozostawiał sędziowskiemu uznaniu zaliczenie aresztu tymczasowego na poczet orzeczonej kary w całości lub w części. Od zasady uznania sędziowskiego w tym zakresie uczyniły wyłom przepisy noweli do k.p.k. z 1949 r., wprowadzając jako regułę zaliczanie międzyinstancyjnego aresztu tymczasowego (chyba że wyjątkowo sąd rewizyjny postanowił inaczej). Praktyka sądowa poszła jeszcze dalej w tym względzie, rozciągając tę zasadę na cały areszt oraz traktując to zaliczenie jako regułę niemal bez wyjątków.

Art. 83 nowego kodeksu karnego przyjmuje bezwzględny obowiązek sądu zaliczania aresztu tymczasowego, nie dopuszczający żadnych wyjątków. Zakres tego zaliczania został także znacznie rozszerzony. Rozszerzenie to dotyczy następujących kwestii. Po pierwsze — zaliczyć należy cały okres aresztu tymczasowego, a nie tylko międzyinstancyjny, wobec czego nie można zaliczyć aresztu tylko w części (jak to stanowił art. 58 k.k.). Po drugie — według tegoż art. 83 areszt tymczasowy zalicza się nie tylko na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, ale także na poczet kary ograniczenia wolności, co jest w pewnym sensie konsekwencją tego, że jest to nowy rodzaj kary, jak również na poczet kary grzywny, co stanowi godną uznania nowość, będącą dalszym etapem rozwoju naszego ustawodawstwa po linii progresywnej.

III. Kodeks karny z 1932 r. przyznawał prewencji indywidualnej rolę dominującą, dopuszczając obok niej możliwość indywidualizacji kary według innych dyrektyw wskazujących kierunek działania kary, tj. prewencji ogólnej lub nawet odpłaty<sup>8</sup>, jednakże dyrektyw tych nie nazywał.

<sup>7</sup> Powstaje oczywiście kwestia, jaki związek ma ta okoliczność z dyrektywą: „społeczne niebezpieczeństwo czynu”, a w szczególności, czy ma ona charakter bariery, której nie można przekroczyć na niekorzyść sprawcy.

<sup>8</sup> W kwestii tej patrz bliżej: K. Buchała: Dyrektywy (...), op. cit., s. 24 i n. oraz 202 i n.

W ten układ dyrektyw istotną zmianę wprowadziła nowela do k.p.k. z 1949 r., która do systemu sądowego wymiaru kary (art. 384 ust. 2 k.p.k.) wprowadziła materialne określenie przestępstwa (art. 49), a mianowicie społeczną szkodliwość przestępstwa. Pojęcie to miało orientować sądowy wymiar kary na społeczne oddziaływanie kary<sup>9</sup>, w praktyce jednak nie odegrało ono w tym zakresie spodziewanej roli. Zarówno literatura przedmiotu, jak i orzecznictwo upatrywało w nim pojęcie, które jednoczy w sobie wskazania dyrektywy prewencji indywidualnej i ogólnej, co faktycznie przekreślało art. 54 k.k. w takim zakresie, w jakim dawał on jakąkolwiek dyrektywę wymiaru kary, pozostawiając jedynie w mocy jego część określającą zasadę swobodnego uznania oraz wyliczenie okoliczności, które przy wymiarze kary należało uwzględnić<sup>10</sup>. To co nas tu najbardziej interesuje — to fakt modyfikacji systemu sądowego wymiaru kary przez wprowadzenie doń dyrektywy prewencji ogólnej jako co najmniej równorzędnej dyrektywy sądowego wymiaru kary.

a) Nowy kodeks stanowi wyraz dalej posuniętej ewolucji systemu sądowego wymiaru kary. Podstawowy w tej kwestii przepis art. 50 k.k. stanowi, że „sąd wymierza karę według swego uznania w granicach przewidzianych w ustawie, oceniając stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do skazanego”. Pomijając kwestie pluralizmu celów ogólnoprewencyjnych, którą z braku miejsca należy odłożyć do odrębnego opracowania, podkreślić wypada, że w tym sformułowaniu można wyczytać dyrektywę prewencji ogólnej, dyrektywę prewencji indywidualnej oraz dyrektywę społecznego niebezpieczeństwa, która według intencji twórców projektu jest równoznaczna z dyrektywą odpłaty.<sup>11</sup> Z braku miejsca pozostawimy też na uboczu kwestię, czy określenie: „oceniając stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu” może być utożsamiane z pojęciem dyrektywy odpłaty<sup>12</sup>, podkreślając tu tylko, że społeczne niebezpieczeństwo stało się dyrektywą odrębną, niezależną od dyrektywy prewencji indywidualnej i ogólnej, z którymi na gruncie do tej pory obowiązującego systemu było nierozdzielnie związane.<sup>13</sup> Oznacza ono konieczność dostosowania kary w jednostkowym akcie jej wymiaru do czynnika pozaformalnego, jakim jest typ przestępstwa, według nasilenia poszczególnych przedmiotowych i podmiotowych jego znamion<sup>14</sup> ocenianych na tle sytuacji społecznej, której czynnikiem decydującym jest niewątpliwie przestępczość danego rodzaju.

Dyrektywa prewencji indywidualnej oznacza konieczność dostosowania kary pod względem jej rodzaju i rozmiaru do indywidualnie określonych potrzeb powstrzymania danego sprawcy przed wkroczeniem na drogę przestępstwa. Środkiem do tego celu prowadzącym może być — według określonych w tymże przepisie celów — oddziaływanie wychowawcze i zapobiegawcze. To ostatnie obej-

<sup>9</sup> W szczególności intencja taka została wyrażona wprost w uzasadnieniu do rządowego projektu noweli.

<sup>10</sup> W tej kwestii patrz bliżej: K. Buchała: Dyrektywy (...), op. cit., s. 116 i n.

<sup>11</sup> Uzasadnienie do projektu k.k. z 1968 r., s. 111—113.

<sup>12</sup> Kwestią tą zajmowałem się w pracy „Ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary w projekcie kodeksu karnego”, PiP nr 2 z 1969 r., s. 305 i n.

<sup>13</sup> Miało niejako dialektycznie wiązać zadania prewencji ogólnej i indywidualnej. Por. w tej kwestii L. Lerner: Założenia ideologiczne reformy procedury karnej (w pracy: Reforma procedury karnej, Warszawa 1949 r., s. 137).

<sup>14</sup> Wiąże się to z tzw. kompleksowym ujęciem społecznego niebezpieczeństwa czynu, wyliczającym z art. 1, 26, 27, 50 nowego kodeksu karnego.

muje na gruncie tego systemu niewątpliwie odstraszenie i eliminacje jako możliwe sposoby zapobiegania. W systemie tym rola pierwszoplanowa przysługuje — naturalnie — wychowywaniu, co wynika już z innych założeń.

Natomiast dyrektywa prewencji ogólnej oznacza konieczność dostosowania kary w jej jednostkowym akcie wymiaru do rozpoznanych potrzeb oddziaływania na środowisko społeczne, do którego świadomości ten wymiar kary według zamierzeń sądu powinni dotrzeć. Pluralizm celów ogólnoprewencyjnych, wyrażony wprost w ustawie, pozwala przyjąć, że są to wszystkie możliwe cele stawiane w ramach prewencji ogólnej, przy czym oddziaływanie wychowawcze oczywiście w pierwszej kolejności.

Omawiane tu trzy dyrektywy sądowego wymiaru kary mogą prowadzić w jednostkowym akcie wymiaru do przeciwstawnych postulatów w zakresie wyboru rodzaju lub rozmiaru kary. Z tego punktu widzenia kwestią najbardziej interesującą jest ich wewnętrzny stosunek. Teoretycznie biorąc, ustawodawca może je traktować na równi w tym sensie, że każdą należy uwzględnić w jednostkowym akcie wymiaru kary w równym stopniu, lub też w tym sensie, że każda może stać się podstawą wyłączną jednostkowego wymiaru kary. W razie przyjęcia stanowiska, że jednej z nich przysługuje rola dominująca w stosunku do innych, powstaje pytanie, której z nich mianowicie ta rola przysługuje oraz jaka jest zarazem rola pozostałych. Fakt wyeksponowania społecznego niebezpieczeństwa na czoło dyrektyw może niewątpliwie stanowić podstawę wniosków, że wymiar kary należy przede wszystkim kształtować pod kątem okoliczności, które decydują o społecznym niebezpieczeństwie czynu, a więc w płaszczyźnie popełnionego przestępstwa. Wtedy pozostałym dyrektywom przysługiwałaby rola modyfikowania tak ukształtowanego wymiaru kary pod kątem potrzeb zapobiegania przestępstwom. Powstaje w związku z tym pytanie, czy tylko na korzyść oskarżonego, czy także na jego niekorzyść.

Pomijając tu bliższą analizę tej kwestii wypada zwrócić uwagę na to, że z przepisów o warunkowym zawieszeniu, warunkowym zwolnieniu oraz warunkowym umorzeniu postępowania można wysnuć wniosek, iż prymat przysługuje jednak dyrektywie prewencji ogólnej, skoro z art. 73 § 2 wynika, że względy prewencji ogólnej stanowią negatywną przesłankę warunkowego zawieszenia wykonania kary; podobnie z art. 90 wynika, że warunkowe zwolnienie może być udzielone, jeżeli „mimo niewykonania kary w całości, jej cele zostały osiągnięte”. Tym celem nie może być odpłata, skoro dyrektywa ta została uwzględniona już przy wymiarze kary, a każde zwolnienie z odbywania części kary oznacza odstępstwo od rozmiaru kary dyktowanego odpłatą. Gdyby przyjąć, że chodzi o odpłatę, to należałoby w konsekwencji przyjąć, że warunkowe zwolnienie nigdy by nie mogło być udzielone. Pozostaje zatem prewencja ogólna jako negatywna przesłanka warunkowego zwolnienia. Problem przedstawia się identycznie na gruncie warunkowego umorzenia, gdzie względy natury ogólnoprewencyjnej zostały zabezpieczone warunkiem w postaci nieznacznego stopnia społecznego niebezpieczeństwa („stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest znaczny” — art. 27).

b) Natomiast prewencji indywidualnej przyznano rolę dominującą w stosunku do dwóch kategorii sprawców, mianowicie młodocianych i recydywistów. W stosunku do pierwszych art. 51 stanowi, że „sąd wymierzając karę młodocianemu, kieruje się przede wszystkim tym, aby skazanego wychować, nauczyć zawodu i wdroić do przestrzegania porządku prawnego”. Dostrzegamy tu nadto ograniczenie pluralizmu celów szczególnieprewencyjnych do oddziaływania wychowaw-

czego, rozumianego szeroko jako przystosowanie do życia w społeczeństwie. Podobny charakter mają przepisy dotyczące nadzwyczajnego zaostrzenia kary w stosunku do recydywistów zarówno jednokrotnych, jak i wielokrotnych.

Warto też zwrócić uwagę na to, że w dziedzinie wykonania kary pozbawienia wolności przysługuje prewencji indywidualnej także rola dominująca, więcej nawet, ustawodawca nie wspomina tu w ogóle o innej dyrektywie indywidualizacji kary, choć niewątpliwie każdy sposób jej wykonania zawiera elementy społecznego oddziaływania. Natomiast w stosunku do młodocianych ustawodawca wyraźnie wskazuje, że względy natury wychowawczej są tymi, którymi należy się kierować przede wszystkim. Do pomyślenia jest więc sytuacja, że sąd wymierzając karę młodocianemu, uwzględni w wyjątkowych okolicznościach także wskazania prewencji ogólnej, gdy tymczasem kierowanie się tą dyrektywą w procesie wykonania kary byłoby niedopuszczalne.

c) Kodeks karny z 1932 r. wprowadził oprócz dyrektyw ogólnych także dyrektywę wyboru rodzaju kary w wypadku alternatywnie określonej sankcji karnej. Dotyczyły one wyboru kary w razie zagrożenia karą aresztu i grzywny oraz aresztu i więzienia. Nowy kodeks karny też wprowadza sankcje alternatywnie określone, a mianowicie: kary grzywny lub ograniczenia wolności, grzywny lub pozbawienia wolności, pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności oraz pozbawienia wolności lub kary śmierci.

Kodeks ten nie wprowadza jednak dyrektyw wyboru rodzaju kary na wzór art. 57 k.k.; pośrednio tylko wskazuje, że karę śmierci — jako wyjątkową — należy stosować w wyjątkowych wypadkach (art. 30 § 2). Bliżej jednak tych wypadków nie określa, co uzasadnia wnioszek, iż należy tę kwestię rozstrzygnąć w ramach dyrektyw ogólnych.

Nieco odmiennie przedstawia się ta kwestia na gruncie art. 59 k.k. Stanowi on, że jeżeli przepis daje sądowi możliwość wyboru rodzaju kary, to karę łagodniejszą można orzec w stosunku do sprawców występków umyślnych o charakterze chuligańskim tylko wyjątkowo, i to — rzecz jasna — nadzwyczajnie zaostrzoną. Powyższe ograniczenie swobody wyboru rodzaju kary nie ma charakteru dyrektywy wymiaru na wzór określony w art. 57 k.k. z 1932 r., ale mieści się w zupełności w pojęciu nadzwyczajnego obostrzenia kary za przestępstwo o charakterze chuligańskim.

Podobnie w zasadzie przedstawia się omawiana kwestia w wypadku recydywy ogólnej, a chyba także i specjalnej, wyraźnie nie uregulowanej w tym względzie<sup>15</sup>. Przepis art. 52 stanowi, że uprzednie skazanie za przestępstwa umyślne lub nieumyślne podobne przekracza w zasadzie możliwość wyboru kary łagodniejszego rodzaju, chyba że za jej wymiarem przemawiają względy szczególne. W ten sposób osiągnięto jednolitość rozwiązania, gdyż o wyborze rodzaju — podobnie jak i rozmiar kary — decydują zawsze dyrektywy o charakterze ogólnym.

Na gruncie tych ostatnich należy rozstrzygnąć, która z alternatywnie przewidzianych kar będzie czynić zadość celom kary w indywidualnym wypadku, będącym przedmiotem rozpoznania przez sąd. Kwestia oszczędności środków karnych, która wynikała pośrednio z art. 57 § 1 k.k., może być w zupełności rozwiązywana na gruncie zasady humanizmu socjalistycznego, którym cała kodyfikacja jest prześlągnięta. Z punktu widzenia tej zasady można zasadnie twierdzić, że w wypadku

<sup>15</sup> Choć kwestia ta wcale nie jest tak oczywista.



gdy z dwóch sankcji karnych kara łagodniejszego rodzaju jest w stanie spełnić należycie cele kary wynikające z dyrektyw określonych art. 50 k.k., należy zgodnie z tą zasadą wybrać karę łagodniejszą, powodującą mniej cierpień czy dolegliwości dla skazanego lub jego rodziny.

IV. Instytucjami, które wchodzi w skład systemu sądowego wymiaru kary na gruncie nowego kodeksu karnego, są: nadzwyczajne złagodzenie kary, odstąpienie od kary, zamiennie wymierzanie kary ograniczenia wolności zamiast zagrożonej kary pozbawienia wolności, nadzwyczajne obostrzenie kary, warunkowe umorzenie postępowania, warunkowe zawieszenie i warunkowe zwolnienie, dozór i nadzór.

a) Instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary jest w swym kształcie bezpośrednio związana z systemem sankcji karnych części szczególnej nowego kodeksu karnego, które — jak to już wcześniej zaznaczono — są o wiele bardziej zwarte niż w dotychczas obowiązującym ustawodawstwie. Powyższa zwartość została osiągnięta przez obniżenie górnych granic sankcji na niektóre przestępstwa, przede wszystkim jednak przez podniesienie w niektórych wypadkach dolnych granic sankcji karnych. Sankcje te są w ten sposób nastawione na ładunek społecznej szkodliwości, jaki zazwyczaj tkwi w odpowiadającym danemu typowi przestępstwa zachowaniu się. Nowy kodeks liczy się jednak z możliwością wyjątkowych sytuacji, dla których nawet najniższa kara przewidziana w ustawie byłaby niewspółmiernie surowa. Wprowadza on więc zupełnie odmiennie uregulowaną instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary, której wzorów należy szukać w k.k.W.P.

Kodeks karny z 1932 r. przewidywał dwa wypadki obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary; w pozostałych było ono dopuszczalne jako nadzwyczajne złagodzenie fakultatywne, lecz tylko w wypadkach wyraźnie w ustawie wskazanych. Nowy kodeks natomiast nie zna obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, lecz tylko fakultatywne. Przesłanki tego nadzwyczajnego złagodzenia zostały określone podmiotowo oraz przedmiotowo. Nadzwyczajne złagodzenie kary jest dopuszczalne w myśl art. 57 § 1 w stosunku do nieletniego odpowiadającego z art. 9 § 2 k.k. oraz w stosunku do młodocianego, lecz już tylko w „szczególnie uzasadnionych wypadkach”. W stosunku do pozostałych kategorii sprawców jest ono dopuszczalne tylko w „wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa”, a w szczególności:

1) ze względu na postawę sprawcy, zwłaszcza gdy sprawca czynił starania o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie albo przyczynił się do ujawnienia przestępstwa;

2) w stosunku do sprawcy przestępstwa popełnionego we współdziałaniu z innymi osobami, jeżeli rola jego była podrzędna, a odniesiona korzyść była niewielka (art. 57 § 2).

Jak z tego widać, ustawodawca obostrza warunki stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w zależności od kategorii sprawców. W stosunku do nieletnich nie daje żadnych dodatkowych warunków, należy więc przyjąć, że jest ono możliwe we wszystkich wypadkach, kiedy względy celowości za tym przemawiają. W stosunku do młodocianych muszą to być już szczególnie uzasadnione wypadki, dla których pomocniczą dyrektywą jest wskazana w art. 51 dyrektywa prewencji szczególnej. W stosunku wreszcie do pozostałych sprawców muszą to być „wypadki wyjątkowe” — co podkreśla regułę niestosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary — oraz „szczególnie uzasadnione wypadki”, leżące w płaszczyźnie prewencji indywidualnej (pozytywna prognoza w stosunku do sprawcy), a po

części także prewencji ogólnej (problem sprawiedliwości kary w odczuciu społeczeństwa).

Sposób tego łagodzenia został też zupełnie odmiennie ujęty niż na gruncie dotychczas obowiązującego ustawodawstwa. Złagodzenie to polega z reguły na zejściu poniżej dolnej granicy sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo, jednakże nie niżej granicy określonej w przepisach o nadzwyczajnym łagodzeniu kary. W szczególności jeżeli czyn stanowi zbrodnię, to sąd wymierza karę pozbawienia wolności nie niższą od jednej trzeciej dolnej granicy zagrożenia, a jeżeli występki — przy czym dolną granicą zagrożenia jest kara nie niższa od roku — to sąd wymierza karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy. Jeżeli zaś czyn stanowi występki zagrożony karą, której dolna granica jest niższa od roku, sąd wymierza karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy, karę ograniczenia wolności lub grzywnę (art. 57 § 3). Stosując nadzwyczajne złagodzenie kary, sąd może też odstąpić od wymierzenia kary dodatkowej, chociażby jej orzeczenie było obowiązkowe (§ 4 art. 57).

b) Instytucja zamiennego wymierzenia — zamiast kary pozbawienia wolności przewidzianej za dane przestępstwo jako kara jedyna — kary ograniczenia wolności wiąże się bezpośrednio z faktem podniesienia dolnej granicy kary pozbawienia wolności orzekanej na 3 miesiące. Ustawodawca nie chcąc, by tak krótkoterminowe kary były stosowane jako zasada, wprowadził powyższą instytucję, wykazującą wiele cech podobnych do instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, niemniej jednak różniącą się od niego w kilku punktach. W szczególności negatywnymi warunkami jej stosowania są:

1) dolna granica kary nie może przekraczać 3 miesięcy kary pozbawienia wolności,

2) sprawca nie może być recydywistą, tzn. sprawcą występkę umyślnego skazanym już przedtem za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności.

Pozytywnymi warunkami stosowania tej instytucji są:

1) kara, którą należałoby wymierzyć za to przestępstwo, nie przekraczałaby według przewidywania sądu 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2) skazanie na taką karę nie byłoby celowe.

Należy sądzić, że o tej celowości decydują względy prewencji indywidualnej, która tu zyskuje prymat nad innymi dyrektywami.

e) Instytucja odstąpienia od wymierzenia kary jest znaną dotychczasowemu ustawodawstwu instytucją sędziowskiego uwolnienia od kary. W nowym kodeksie karnym została ona jednak odmiennie ujęta.

Rozróżnić należy odstąpienie od wymierzenia kary zasadniczej oraz od wymierzenia kary dodatkowej. Pierwsze jest na mocy art. 56 dopuszczalne tylko w wypadkach wyraźnie w ustawie przewidzianych, co jednak nie stoi na przeszkodzie wymierzeniu kar dodatkowych, jeżeli tylko zachodzą warunki orzeczenia takiej kary. Drugie możliwe jest tylko w wypadku stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary określonego art. 57 k.k. (wyżej już wspomnianego) oraz w wypadku zamiennego stosowania kary ograniczenia wolności przewidzianego art. 54 k.k., a nadto we wszystkich wypadkach, w których przestępstwo zagrożone jest karą ograniczenia wolności lub grzywny, a zachodzą warunki jej orzeczenia. Warunkiem pozytywnym jest osiągnięcie w ten sposób celów kary. Przepis art. 55 zacieśnia tu krąg tych kar dodatkowych do określonych w art. 38 k.k. pod pkt 2—4 i 6, co jest zupełnie zrozumiałe.

d) Instytucja nadzwyczajnego obostrzenia była znana dotychczas obowiązującemu ustawodawstwu w stosunku do recydywy, czynu o charakterze chuligańskim oraz przestępstw urzędniczych niewłaściwych. Nowy kodeks karny przewidywał ją w stosunku do recydywy specjalnej, występku o charakterze chuligańskim oraz przestępstwa ciągłego. Sposób ujęcia tego nadzwyczajnego obostrzenia kary różni się jednak istotnie od obowiązującego dotychczas.

1) Tak więc w razie skazania za przestępstwo ciągłe sąd może orzec karę w granicach do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, nie przekraczając jednak granicy danego rodzaju kary (art. 58). Przepis ten zaciera w dużym stopniu istniejącą do tej pory różnicę w skutkach skazania za przestępstwo ciągłe oraz rzeczywisty zbieg przestępstw.

2) W wypadku zaś występku o charakterze chuligańskim sąd wymierza karę pozbawienia wolności nie niższą od dolnego zagrożenia zwiększonego o połowę. Chuligański charakter czynu pociąga za sobą dalsze konsekwencje obciążające, leżące w ramach zwykłego obostrzenia, a mianowicie w stosunku do tych osób nie stosuje się zamiennego wymierzania — zamiast kary pozbawienia wolności — kary ograniczenia wolności oraz odstąpienia od kary ograniczenia wolności lub grzywny z jednoczesnym wymierzeniem zamiast nich kar dodatkowych (art. 55). Nie jest również dopuszczalne warunkowe zawieszenie wykonania kary, chyba że przemawiają za tym szczególne okoliczności, co oznacza obostrzenie warunków jego stosowania. Osobno wreszcie zanotować należy pewną nowość polegającą na możliwości zasądzenia sprawcy występku o charakterze chuligańskim na zapłacenie na rzecz pokrzywdzonego nawiązki w wysokości od 500 do 5 000 zł.

3) Powrót do przestępstwa staje się z każdym rokiem coraz bardziej palącym problemem polityki karnej w sensie szerokim. Nowy kodeks karny poświęca mu należytą uwagę, wprowadzając zupełnie nową regulację prawną tej dziedziny wymiaru kary, w której odbicie znajdują zarówno nowoczesne tendencje, jak i normy obowiązującego do tej pory ustawodawstwa.<sup>16</sup> Kodeks odróżnia recydywę ogólną od specjalnej. Zagadnienie nadzwyczajnego obostrzenia kary wiąże się z recydywą specjalną — jednokrotną i wielokrotną.

W wypadku recydywy specjalnej jednokrotnej (sprawca przestępstwa umyślnego po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat od odbycia kary podobne przestępstwo umyślne, tj. podobne do przestępstwa, za które był już skazany) sąd wymierza karę pozbawienia wolności w granicach od podwójnej wysokości dolnego zagrożenia do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

W wypadku zaś recydywy specjalnej wielokrotnej (sprawca skazany dwukrotnie w warunkach recydywy specjalnej jednokrotnej, który odbył łącznie przynajmniej rok pozbawienia wolności, popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu ostatniej kary przestępstwo umyślne z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej albo o charakterze chuligańskim, podobne chociażby do jednego z poprzednio popełnionych przestępstw) sąd wymierza karę w granicach od potrójnej wysokości dolnego zagrożenia, nie mniej jednak od 2 lat, do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia nie jest wyższa niż 3 lata, to do 5 lat pozbawienia wolności (art. 60 § 2). Orzeczona kara za występki nie może jednak przekraczać 15 lat pozbawienia wolności (§ 4).

<sup>16</sup> I to zarówno uregulowanie z art. 60 k.k. z 1932 r., jak i tendencja powojennego ustawodawstwa.

Powyższe nadzwyczajne obostrzenie nie ma jednak charakteru obligatoryjnego, gdyż sąd ze względu na wypadki szczególnie uzasadnione względami indywidualno-prewencyjnymi może nie stosować mnożnika dolnej granicy kary i w konsekwencji wymierzyć ją w granicach ustawowego wymiaru kary, traktując powrót jako okoliczność obciążającą. Tak samo w wypadku ponownego popełnienia przestępstwa jako zbrodni nie następuje nadzwyczajne obostrzenie kary, lecz jest to traktowane jako okoliczność obciążająca — podobnie jak recydywa ogólna [uprzednie skazanie za jakiegokolwiek przestępstwo umyślne lub za nieumyślne — podobne (art. 52)].

e) Instytucja warunkowego umorzenia postępowania, nie znana obowiązującemu dotychczas ustawodawstwu, została oparta na doświadczeniach ustawodawstwa radzieckiego oraz skandynawskiego. Ustawodawca polski wychodzi z założenia, że w drobnych wypadkach wymierzenie kary, a nawet orzeczenie jej wyrokiem, nie jest niezbędne, aby nastąpiła resocjalizacja sprawcy, co w tych wypadkach można osiągnąć za pomocą środków, które w wypadku warunkowego umorzenia mogą być stosowane (naprawienie szkody w całości lub części, przeproszenie pokrzywdzonego, wykonanie określonych prac lub świadczeń na cele społeczne w ilości nie przekraczającej 20 godz. oraz poręczenia organizacji społecznej lub kolektywu, w którym skazany pracuje lub uczy się, albo osoby godnej zaufania, które to instytucje, kolektywy lub osoby przez swe działanie uczestniczą w procesie resocjalizacji sprawcy). Warunkami stosowania tej instytucji są:

- 1) kara przewidziana za popełnione przestępstwo nie przekracza 3 lat pozbawienia wolności,
- 2) stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest znaczny,
- 3) prognoza co do sprawcy jest pozytywna,
- 4) okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości.

Umorzenie następuje na okres próby, który wynosi od roku do 2 lat. Negatywny wynik okresu próby (sprawca uchyliła się od wykonania obowiązku nań nałożonego w myśl art. 28 lub rażąco narusza porządek prawny, a w szczególności dopuszcza się przestępstwa) pociąga za sobą podjęcie postępowania karnego (art. 29).

f) Instytucja warunkowego zawieszenia — będąca w obowiązującym obecnie ustawodawstwie nierozłącznie związana z systemem prewencyjnym, skierowanym na zapobieganie przestępstwu ze strony sprawców przestępstw stojących przed sądem — została w swych ogólnych kształtach uregulowana w nowym kodeksie podobnie. Stąd też w niniejszym opracowaniu wskazuje się jedynie na różnice, jakie wprowadził nowy kodeks karny. Są to różnice następujące:

- 1) Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary za przestępstwo nieumyślne w wymiarze do 3 lat pozbawienia wolności.
- 2) Negatywną przesłankę warunkowego zawieszenia wykonania kary stanowią względy na społeczne oddziaływanie kary. Kwestia ta musi być jednak w tym aspekcie oceniona indywidualnie, bo również kara z warunkowym zawieszeniem oddziałuje wychowawczo na ogół, zwłaszcza jeżeli połączono ją z dodatkowymi środkami, jakie ma do dyspozycji sąd.
- 3) Orzekając warunkowe zawieszenie kary, sąd może orzec karę grzywny, chociażby jej wymierzenie na innej podstawie nie było przewidziane.
- 4) Warunkowe zawieszenie można uzależnić od poręczenia organizacji, instytucji lub osoby godnej zaufania.

5) Sąd może włożyć szereg obowiązków, które mogą być w trakcie próby uchylane, zmieniane, rozszerzane lub ustanawiane.

6) W stosunku do młodocianego okres próby wynosi od 3 do 5 lat. W stosunku do młodocianych sprawców przestępstw umyślnych oddanie pod dozór organizacji społecznej, instytucji lub osoby jest obowiązkowe.

7) Obligatoryjne zarządzenie wykonania kary może nastąpić tylko wtedy, gdy skazany popełni przestępstwo umyślne podobne do poprzedniego, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności, albo gdy sprawca uchyła się od obowiązku naprawienia szkody w mieniu społecznym, jeżeli taki obowiązek został na niego włożony.

8) Zarządzenie wykonania kary może nastąpić w okresie próby i dalszych 6 miesięcy, z upływem których następuje zatarcie skazania, jeżeli zarządzenia co do wykonania kary nie wydano.

g) Istotne zmiany poczyniono także w zakresie uregulowania instytucji warunkowego zwolnienia, które wprowadzie nie zmieniają jej charakteru, jednakże wpłyną na zakres jej stosowania. W opracowaniu niniejszym nie analizuje się istoty tej instytucji, a tylko wypunktowuje różnice w stosunku do obowiązującego do tej pory ustawodawstwa. Są to mianowicie różnice następujące:

1) Negatywną przesłanką stosowania warunkowego zwolnienia są względy na społeczne oddziaływanie kary. Sama pozytywna prognoza w stosunku do sprawcy nie wystarcza, gdyż warunkiem udzielenia jest spełnienie „celów kary” mimo niewykonania jej w całości (art. 90 § 1).

2) Warunkowe zwolnienie może dotyczyć zastępczej kary pozbawienia wolności tylko wówczas, gdy przemawiają za tym „szczególne okoliczności” (§ 2 art. 90).

3) W stosunku do młodocianego zwolnienie może nastąpić po odbyciu co najmniej połowy kary, nie wcześniej jednak niż po 6 miesiącach.

4) Warunkowe zwolnienie jest dopuszczalne także w stosunku do recydywistów, z tym tylko zastrzeżeniem, że w stosunku do wielokrotnych recydywistów określonych w art. 60 § 2 i 3 muszą zachodzić szczególne okoliczności za tym przemawiające. W wypadku takim skazany musi odbyć najmniej 3/4 kary.

5) Okres próby w stosunku do młodocianego nie może upłynąć przed osiągnięciem przez niego 21 roku życia, a w stosunku do recydywisty wielokrotnego okres ten nie może być krótszy niż 3 lata.

h) Z braku miejsca zaznacza się jedynie, że nowy kodeks zna także instytucję bezwarunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary, przy czym dotyczy ona kary ograniczenia wolności oraz kar dodatkowych określonych w art. 38 pkt 1—4 k.k.

Zwolnienie z odbycia reszty kary ograniczenia wolności możliwe jest po odbyciu przez sprawcę przynajmniej połowy orzeczonej kary. Warunkiem merytorycznym jest, by sprawca „przestrzegał porządku prawnego i wyróżniał się swą pracą, jak również by wykonał włożone na niego obowiązki. Karę uznaje się wtedy za wykonaną w całości (art. 88).

Zwolnienie z odbycia reszty kary dodatkowej możliwe jest także po upływie połowy okresu, na który ją orzeczono, nie wcześniej jednak niż po roku. Warunkiem zwolnienia jest, by skazany w okresie tej kary przestrzegał porządku prawnego (art. 89).

i) Instytucja dozoru była znana obowiązującemu dotychczas ustawodawstwu, przewidywał ją bowiem art. 62 k.k., który stanowił, że na czas warunkowego wy-

konania kary można oddać skazanego pod dozór ochronny. Instytucję nadzoru znała też ustawa o warunkowym zwolnieniu (art. 4 § 2), która miała charakter względnie obligatoryjny.

Nowy kodeks karny wprowadził instytucję nadzoru, którą orzeka się w stosunku do recydywistów wielokrotnych obligatoryjnie, a w stosunku do pozostałych recydywistów — fakultatywnie. Uchylenie się przez skazanego od nadzoru pociąga za sobą umieszczenie go w ośrodku przystosowania społecznego (art. 64).

Natomiast instytucja dozoru związana jest z warunkowym zawieszeniem i warunkowym zwolnieniem.

MARIAN CIEŚLAK

## Problem gwarancji karno-procesowych na tle nowej kodyfikacji

### 1. Pojęcie gwarancji procesowych

W literaturze karno-procesowej mówi się nierzadko o „gwarancjach procesowych”. Pojęcie to występuje zresztą w tych kontekstach, w których chodzi bądź o podkreślenie szczególnej wagi pewnych spraw z punktu widzenia społecznego, bądź o przeciwstawienie formalnej, „zewewnętrznej” stronie norm prawnych — ich „materiałnej” społecznej treści, ich „realności” i efektywności w praktyce. Rola więc, jaką wyznacza się temu pojęciu, jest ważna. Stąd też ważną i celową rzeczą wydaje się bliższe zbadanie treści tego pojęcia, jego funkcji i metodologicznej przydatności w opisie i analizie zagadnień karno-procesowych.

Nazwa „gwarancja” została zapożyczona przez nasze słownictwo prawnicze z języka francuskiego (*la garantie*). I podobnie jak w języku francuskim,<sup>1</sup> tak samo i w naszym jest ona używana w wypowiedziach prawniczych i w mowie potocznej w różnych znaczeniach, których znamieniem wspólnym jest (w najszerszym sensie) zapewnienie, zabezpieczenie jakichś praw lub interesów.

Pojęcie (lub raczej różne pojęcia) gwarancji zna przede wszystkim prawo cywilne<sup>2</sup>. Spotykamy je także w innych dziedzinach prawa, zwłaszcza w prawie państwowym, gdzie mówi się o gwarancjach podstawowych praw i wolności obywatelskich<sup>3</sup>, ale niekiedy także o „gwarancjach przepisów praw-

<sup>1</sup> Por. *La grande Encyclopédie*, Paryż (hasło *Garantie*, s. 464—476).

<sup>2</sup> Pojęcie to występuje zwłaszcza w związku ze sprzedażą oraz przy poręczeniu (umowa gwarancyjna). Por. R. Longchamps de Berier: *Zobowiązania*, wyd. III (przez J. Górskiego), Poznań 1948, s. 622—629; W. Czachórski: *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 211, 448 i n., 683—684.

<sup>3</sup> S. Rozmaryn: *Konstytucja jako ustawa zasadnicza PRL*, Warszawa 1961, s. 84—90; A. Burda, R. Klimowiecki: *Prawo państwowe*, Warszawa 1959, s. 501.